

Wyrok z dnia 26 listopada 1998 r.

I PKN 465/98

Po zmianie art. 20 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz.U. Nr 3, poz. 19 ze zm.), wprowadzonej ustawą z dnia 14 czerwca 1996 r. o zmianie ustawy Karta Nauczyciela (Dz.U. Nr 87, poz. 396), dyrektor szkoły tylko na wniosek nauczyciela może rozwiązać z nim umowę o pracę w sytuacjach określonych w ust. 1 tego przepisu, natomiast bez jego wniosku może go przenieść w stan nieczynny.

Przewodniczący: SSN Andrzej Kijowski, Sędziowie SN: Jerzy Kwaśniewski, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu dniu 26 listopada 1998 r. sprawy z powództwa Krystyny S. przeciwko Szkole Podstawowej [...] w P. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu z dnia 19 czerwca 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 1997 r. Sąd Rejonowy w Poznaniu oddalił powództwo Krystyny S. przeciwko Szkole Podstawowej [...] w P. o przywrócenie do pracy, ustalając następujący stan faktyczny:

Powódka była zatrudniona w pozwanej Szkole w charakterze nauczycielki matematyki na podstawie rocznych umów o pracę w czasie od 1 września 1987 r. do 31 sierpnia 1990 r., a od 1 września 1990 r. na podstawie umowy o pracę na czas nie określony, przy czym od 14 października 1992 r. była nauczycielem mianowanym. W roku szkolnym 1994/95 powódka oprócz matematyki nauczwała także zajęć praktyczno-technicznych. Powódka ukończyła 5-letnie Liceum Pedagogiczne w P. w 1962 r., zaś w latach 1963-69 studiowała na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki P., których to studiów nie ukończyła (zaliczyła 10 semestrów).

Pismami z 16 stycznia, 9 maja i 25 maja 1995 r. rodzice dzieci z trzech klas, w których powódka nauczala, zwrócili się do dyrektora Szkoły o zmianę nauczyciela matematyki ze względu na niski poziom nauczania, opóźnienie w realizowaniu programu oraz złą współpracę powódki z uczniami. Powódka natomiast w pismach z 1 marca i 28 kwietnia 1995 r. skierowanych do Kuratorium Oświaty w P. skarżyła się, że jest źle traktowana przez dyrekcję Szkoły.

Pismem z dnia 10 maja 1995 r. dyrektor pozwanej Szkoły Tadeusz M. poinformował Związek Nauczycielstwa Polskiego w P. o zamiarze rozwiązania z powódką stosunku pracy i jako przyczynę podał zmiany organizacyjne powodujące zmniejszenie liczby oddziałów klasowych, a pismem z dnia 26 maja 1995 r. rozwiązał z powódką stosunek pracy z dniem 31 sierpnia 1995 r. przyznając jej jednocześnie odprawę w wysokości 6-miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego. Ze względu na interwencję przedstawicieli Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” i ich stwierdzenie, że według arkusza organizacyjnego Szkoły na rok szkolny 1995/96 istnieje rezerwa godzin pozwalająca zatrudnić powódkę w pełnym wymiarze godzin, dyrektor cofnął dokonane zwolnienie, a powódka złożyła wniosek o udzielenie jej urlopu dla poratowania zdrowia. Urlop ten trwał od 1 września 1995 r. do 31 sierpnia 1996 r.

W roku szkolnym 1996/97 w stosunku do roku szkolnego 1995/96 liczba oddziałów zmalała o dwa, gdyż w czerwcu 1996 r. ukończyła naukę młodzież 5 klas ósmych, natomiast od 1 września 1996 r. powstały tylko 3 klasy pierwsze. W związku z tym powódka nie została uwzględniona w schemacie organizacyjnym rozkładu lekcji na rok szkolny 1996/97. O fakcie tym została zawiadomiona dnia 20 sierpnia 1996 r. przez wicedyrektorów Szkoły. Otrzymała jednak propozycję objęcia etatu nauczyciela w świetlicy szkolnej, który stał się wolny wskutek udzielenia innej nauczycielce urlopu dla poratowania zdrowia. Powódka nie przyjęła powyższej propozycji ze względu na liczbę godzin nauczania wynoszącą 26, a więc o 8 godzin większą niż na stanowisku nauczyciela przedmiotu. Oświadczyła ponadto, że interesuje ją wyłącznie praca nauczyciela matematyki. Propozycję pracy w świetlicy pozwana Szkoła ponowiła dnia 30 sierpnia 1996 r. na posiedzeniu rady pedagogicznej.

Z uwagi na kategorię odmowę przyjęcia przez powódkę pracy w świetlicy wicedyrektor Grażyna W. na tymże posiedzeniu poinformowała powódkę, że grozi to jej zwolnieniem z pracy lub przeniesieniem w stan nieczynny. Powódka zgodziła się na przeniesienie w stan nieczynny. W dniu 3 września 1996 r. otrzymała pismo pozwanej Szkoły z dnia 30 sierpnia 1996 r. przenoszące ją w stan nieczynny od 1 wrześ-

nia 1996 r. do 28 lutego 1997 r. i zawiadamiające, że po tym okresie stosunek pracy wygaśnie. Mimo wcześniejszego wyrażenia zgody na przejście w stan nieczynny powódka przyszła do Szkoły dnia 2 września 1996 r. i zgłosiła gotowość do pracy w charakterze nauczyciela w wymiarze 18 godzin tygodniowo, co spotkało się z odmową pozwanej Szkoły.

W roku szkolnym 1996/97 w związku z udzieleniem urlopu dla poratowania zdrowia nauczycielom wychowania fizycznego, chemii i nauczania początkowego zaszła konieczność wprowadzenia zmian do planu organizacyjnego na ten rok i zmiany planu zajęć niektórych nauczycieli, jednak liczba oddziałów klasowych nie zwiększyła się.

W świetle przedstawionych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że spełnione zostały przesłanki przeniesienia powódki w stan nieczynny, gdyż powstały zmiany organizacyjne powodujące zmniejszenie liczby oddziałów w pozwanej Szkole i uniemożliwiający zatrudnienie powódki w pełnym wymiarze zajęć. Poza tym powódka wyraziła zgodę na przeniesienie jej w stan nieczynny. Wprawdzie z art. 20 ust. 7 ustawy Karta Nauczyciela wynika, że dyrektor szkoły ma obowiązek przywrócenia do pracy w pierwszej kolejności nauczyciela pozostającego w stanie nieczynnym w razie powstania możliwości ponownego podjęcia przez niego pracy w pełnym wymiarze zajęć na czas nie określony lub na okres, na jaki została zawarta umowa, jednak pozwana Szkoła nie miała możliwości wypełnienia tego ustawowego obowiązku, gdyż sytuacja organizacyjna w Szkole nie zmieniła się: pozostała taka sama liczba oddziałów, nie rozwiązano stosunku pracy z żadnym nauczycielem i nie przyjęto do pracy nowych nauczycieli. Sąd Rejonowy podniósł również, że przejście nauczyciela w stan nieczynny nie wymaga dokonania wypowiedzenia ani przeprowadzania konsultacji z właściwym organem związku zawodowego.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu, rozpoznając apelację powódki, wyrokiem z dnia 19 czerwca 1998 r. oddalił ją. Przynajmniej Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia i wnioski Sądu Rejonowego co do tego, że w pozwanej Szkole [...] w P. począwszy od 1995 r. systematycznie zmniejszała się liczba oddziałów klasowych. W roku szkolnym 1996/97 oddziałów tych było o dwa mniej w porównaniu z poprzednim rokiem szkolnym, co uniemożliwiło zatrudnianie powódki w charakterze nauczyciela matematyki. Tym samym został spełniony warunek przeniesienia nauczyciela w stan nieczynny. Nie było także - zdaniem Sądu Wojewódzkiego - podstaw do przywrócenia powódki do pracy w okresie pozostawania w stanie nieczynnym, gdyż nie było wol-

nego etatu nauczyciela, stwarzającego możliwość zatrudnienia w pełnym wymiarze zajęć na czas nie określony. Istniała tylko możliwość zaproponowania powódce pracy na czas określony, tj. do czasu powrotu do pracy nauczycieli korzystających z urlopów zdrowotnych. Powódkę jednak interesowało wyłącznie stanowisko nauczyciela matematyki. Ponadto Sąd Wojewódzki zaakceptował pozostałe ustalenia Sądu Rejonowego i ich ocenę prawną.

Od powyższego wyroku powódka złożyła kasację opartą na zarzucie naruszenia prawa materialnego, tj. przepisu art. 20 ust. 1 i 7 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela, wskutek jego błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania.

Zdaniem powódki dokonane przez stronę pozwaną zmiany organizacyjne nie uniemożliwiają dalszego zatrudnienia jej na dotychczasowym stanowisku w pełnym wymiarze zajęć. Zgodnie bowiem z planem organizacyjnym pozwanej Szkoły, w roku szkolnym 1996/97 prowadzenie nauczania matematyki (19 godzin) przypisano nauczycielce wychowania początkowego Kindze N., zamiast powódce. Pozostałe zaś godziny nauczania matematyki, należące do pensum powódki, zostały przydzielone czterem nauczycielom jako godziny nadwymiarowe, chociaż z planu organizacyjnego wynika, że w I półroczu roku szkolnego 1996/97 było już nie obsadzonych 167 godzin. W rezultacie w II półroczu wymienionego roku szkolnego 10 etatów nauczycielskich zostało przekazanych innym nauczycielom jako godziny nadwymiarowe. Przytaczając powyższe zarzuty powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania wraz z zasądzeniem na jej rzecz kosztów postępowania za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powódka żądała w pozwie przywrócenia jej do pracy w związku z przeniesieniem w stan nieczynny i zarzuciła, że nastąpiło to bez jej zgody i z datą wsteczną. Pismo pozwanej Szkoły otrzymała bowiem dnia 3 września 1996 r., natomiast według tego pisma przeniesienie w stan nieczynny nastąpiło już od dnia 1 września 1996 r. Tymczasem - jej zdaniem - w myśl art. 20 ust. 3 Karty Nauczyciela przeniesienie w stan nieczynny mogło nastąpić z końcem roku szkolnego po uprzednim trzymiesięcznym wypowiedzeniu. Zarzuciła również, że nie było podstaw do podjętej przez pracodawcę decyzji, gdyż godziny tworzące jej pensum zostały przydzielone nie tylko nauczycielom matematyki, ale także nauczycielowi geografii i nauczycielowi naucza-

nia początkowego. W toku postępowania (na rozprawach dnia 25 marca i dnia 29 kwietnia 1997 r.) powódka wniosła o przywrócenie jej do pracy w związku z pozostawaniem w stanie nieczynnym i jako podstawę prawną żądania wskazała art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela.

Sądy obu instancji rozpoznały roszczenie powódki według każdej z tych podstaw i uznały, że nie zasługuje ono na uwzględnienie. Stosownie do dokonanych przez Sądy ustaleń, przeniesienie powódki w stan nieczynny nastąpiło bowiem za jej zgodą i spowodowane było zmianami organizacyjnymi polegającymi na zmniejszeniu liczby oddziałów, co uniemożliwiło dalsze zatrudnianie powódki na dotychczasowym stanowisku nauczyciela matematyki. Natomiast propozycji pracy w świetlicy powódka nie przyjęła. Przywrócenie powódki do pracy w czasie pozostawania w stanie nieczynnym było zaś niemożliwe dlatego, że ani nie zwiększyła się liczba oddziałów ani nie powstał nowy etat, co pozwalałoby dyrektorowi pozwanej Szkoły zatrudnić powódkę w pełnym wymiarze zajęć na czas nie określony na dotychczasowym stanowisku nauczyciela matematyki. Wprawdzie powstała możliwość powierzenia jej obowiązków nauczyciela zajęć praktyczno-technicznych, lecz powódka żądała kategorycznie przywrócenia wyłącznie na stanowisko nauczyciela matematyki. Istnienie wolnych etatów w roku szkolnym 1996/97 nie stwarzało możliwości przywrócenia do pracy, gdyż były to etaty nauczycieli korzystających w tymże roku z urlopu dla poratowania zdrowia.

W tak ustalonym stanie faktycznym zarzut naruszenia art. 20 ust. 1 i ust. 7 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357) jest niezasadny. Według ustępu 1 tego artykułu, w razie całkowitej lub częściowej likwidacji szkoły albo w razie zmian organizacyjnych powodujących zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub zmian planu nauczania uniemożliwiających dalsze zatrudnianie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć, dyrektor szkoły przenosi nauczyciela w stan nieczynny lub, na wniosek nauczyciela, rozwiązuje z nim stosunek pracy. Oznacza to, że gdy nauczyciel nie złożył wniosku o rozwiązanie stosunku pracy, dyrektor szkoły w sytuacjach określonych w tym przepisie może go jedynie przenieść w stan nieczynny. Rozwiązanie stosunku pracy i przeniesienie w stan nieczynny są różnymi instytucjami prawnymi, obwarowanymi innymi warunkami i konsekwencjami. Ich cechą wspólną są te same przyczyny pozwalające na ich zastosowanie. Dlatego pogląd powódki, że przeniesienie jej w stan nieczynny powinno spełniać wymagania formalne dotyczące rozwiązania stosunku pracy jest nietrafny.

Gdy zaś chodzi o przyczyny, to w świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego, uzasadniały one przeniesienie powódki w stan nieczynny. Były nimi bowiem zmiany organizacji pozwanej Szkoły wynikające ze zmniejszenia się liczby dzieci przyjętych do klas pierwszych w stosunku do liczby dzieci opuszczających szkołę w związku z jej ukończeniem, które spowodowały zmniejszenie liczby oddziałów o dwa w roku szkolnym 1996/97. Nie można więc mówić o wadliwym zastosowaniu art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela ani o błędnej wykładni tego przepisu.

To samo spostrzeżenie należy odnieść do zastosowania i interpretacji przez Sąd Wojewódzki art. 20 ust. 7 Karty Nauczyciela. Skoro bowiem Sąd Wojewódzki ustalił, że w okresie pozostawania powódki w stanie nieczynnym nie pojawiła się możliwość zatrudnienia jej w pełnym wymiarze zajęć na czas nie określony ani na tym co poprzednio, ani na innym stanowisku (nie zwolnił się bowiem etat nauczyciela matematyki, zaś obowiązków nauczyciela ZPT powódka nie chciała przyjąć), to w tak ustalonym stanie faktycznym nie nastąpiło naruszenie wymienionego wyżej przepisu wskutek oddalenia roszczenia powódki o przywrócenie do pracy.

Należy wreszcie zauważyć, że zawarty w kasacji zarzut naruszenia art. 20 ust. 1 i 7 Karty Nauczyciela jest zarzutem dotyczącym prawa materialnego, wobec czego nie może być uzasadniany nieadekwatnością ustaleń w stosunku do istniejących w sprawie dowodów i błędami w zakresie wnioskowania. Tego rodzaju uchybienia mogłyby być zwalczane przy pomocy prawidłowo sprecyzowanego zarzutu naruszenia przepisów postępowania, który jednak nie został w kasacji postawiony. Spowodowało to konieczność rozpoznania sprawy przez Sąd Najwyższy w granicach zarzutu naruszenia prawa materialnego i związanie ustalonym stanem faktycznym (art. 393¹¹ KPC).

Mając powyższe względy na uwadze i stosownie do art. 393¹² KPC Sąd Najwyższy oddalił kasację jako nie zawierającą usprawiedliwionych podstaw.

=====